Cena egz. 10 gr

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXIX | Piątek, 10 czerwca 1938 r. | Nr. 157

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Powstańcy idą naprzód

„Żelazna dywizja” rozbita

przez wojska gen. Franco

SALAMANCA, 9.6 (PAT). W czasie środowych walk na froncie Teruelu wojska rządowe straciły 780 zabitych i 587 jeńców. Ponad miejscowością Iglesu del Cid rozegrała się wielka bitwa powietrzna, w czasie której wojska rządowe straciły 11 samolotów, podczas gdy eskadry gen. Franco nie utraciły ani jednego aparatu.

Ubiegły dzień przesunął linię frontu o 14 km. naprzód, tak, że w obecnej chwili po zdobyciu silnie ufortyfikowanych pozycji wojsk rządowych na wzgórzach, wojska powstańcze z punktu widzenia taktycznego mają o wiele dogodniejsze stanowiska wyjściowe do dalszej ofenzywy.

Z kół wojskowych informują, że w czasie ostatnich walk na froncie Teruelu została całkowicie zniesiona jedna z najlepszych dywizji rządowych, t. zw. „żelazna dywizja”.

Zdobyty został również szczyt Artigas, cały masyw górski Bena Blanca oraz drogi, prowadzące do Camerena dela Sierra.

Na froncie Castellon wojska gen. Franco przekroczyły wieś Useras i posunęły się naprzód o kilkanaście kilometrów.

Zdobyte zostały pasma gór Collado de Arriba, Calsade, wzgórza Vidal, klasztor San Juan i masyw górski de Jornalero.

W czasie walk powietrznych strącono 1 samolot nieprzyjacielski.

WALENCJA, 9.6 (PAT). W ciągu ostatnich 24 godzin lotnictwo gen. Franco bombardowało porty hiszpańskie Denia, Alicante. Bombardowanie Alicante miało miejsce o godz. 1 w nocy. Szczegółów brak.

BARCELONA, 9.6 (PAT). Około godz. 3 nad ranem nad Barceloną pojawiły się samoloty bombardujące gen. Franco. Ogień artylerii przeciwlotniczej uniemożliwił im przelot nad miastem.

BARCELONA, 9.6 (PAT). Ukazał się dekret, mocą którego zostały zmilitaryzowane wszelkie środki transportu. — Wszystkie samochody, poza rządowymi i wojskowymi, będą zarekwirowane.

Przed posiedzeniem Sejmu

WARSZAWA, 9.6. (PAT). Dziś rozesłany został posłom wraz z drukami porządek dzienny jutrzejszego plenarnego posiedzenia Sejmu.

Obejmuje on pierwsze czytanie rządowych projektów ustaw wymienionych w zarządzeniu P. Prezydenta RP o zwołaniu sesji nadzwyczajnej izb ustawodawczych.

WARSZAWA, 9.6. Przewodniczący komisji sejmowych zwołali po piątkowym posiedzeniu plenarnym Sejmu posiedzenia komisyj celem przydzielenia referatów tych projektów ustawowych, które po pierwszym czytaniu przekazane zostaną komisjom.

Żywcem pogrzebani

TOKIO, 9.6. (PAT). W m. Szime na wyspie Kiusziu nastąpił wybuch w kopalni węgla. Jest 8 zabitych i 37 żywcem pogrzebanych. Akcja ratunkowa w toku.

Zbombardowanie okrętów handlowych

Wśród zabitych członek Komitetu nieinterwencji

LONDYN, 9.6 (PAT). Francuski parowiec „Brisbane” został w środę w nocy zbombardowany przez nieznany samolot u wybrzeży hiszpańskich w pobliżu Denia (prowincja Alicante). Samolot przy świetle księżyca zrzucił na statek cztery bomby, poczym ostrzeliwał pokład z karabinu maszynowego. Ofiarą ataku padło pięciu zabitych, czterech ciężko rannych i sześciu lekko. Wśród zabitych znajduje się Anglik, obserwator z ramienia komitetu nieinterwencji oraz czterech członków załogi. Kapitan „Brisbane” jest ciężko ranny. Statek pali się i tonie.

Pod Castellon (port w prowincji tej samej nazwy) został zbombardowany ubiegłej nocy brytyjski parowiec „Isadora”. Bomba wpadła do hali maszyn. Statek został unieruchomiony. Ofiar w ludziach nie było.

MADRYT, 9.6. (PAT). Na pokładzie „Brisbane” zostali zabici Francuzi: Vichine, Glaufen, Benhasmon oraz Anglicy: obserwator z ramienia komitetu nieinterwencji Edward Jones oraz agent okrętowy Bullock.

LONDYN, 9.6 (PAT). Agencja Reutera donosi: w odległości 15 km. na północ od Castelon zbombardowany został nieznanej narodowości statek. Według uzyskanych dotychczas wiadomości ofiarą bombardowania padło 10 zabitych i 19 rannych.

Dziennikarze

U P. PREZYDENTA

WARSZAWA, 9.6 (PAT) Pan Prezydent R. P. przyjął dziś nowoobrane prezydium i wydział wykonawczy Związku dziennikarzy R. P w osobach: M. Ścieżyńskiego — prezesa Zw., W. Giełżyńskiego i H. Wierzyńskiego — wiceprezesów, M. Kozłowskiego — sekretarza generalnego, W. Dunin-Wąsowicza — skarbnika i W. Bestermana, S. Zaleskiego, Z. Piotrowskiego i B. Zyngera — członków wydziału wykonawczego.

Gest Mussoliniego

WOBEC POLSKIEGO „SOKOŁA“

RZYM, 9.6. — Wiceprezes polskiego Tow. gimnastycznego „Sokół“ w Rzymie p. Teodor Gałka, zwrócił się do Mussoliniego z prośbą o zalegalizowanie tej placówki polskiej i o pomoc w przeprowadzeniu zadań „Sokoła“ w dziedzinie kultury fizycznej i sportu.

W odpowiedzi Duce nie tylko polecił wygotować dekret legalizacji w bardzo życzliwym tonie, ale nadto oddał „Sokołowi“ do dyspozycji boiska organizacji faszystowskich.

Chiny zamknęły

SWĄ AMBASADĘ

HANKOU, 9.6. Urzędowo donoszą, iż rząd chiński postanowił zamknąć ambasadę w Tokio i polecić członkom ambasady, aby w dniu 11 bm. powrócili do kraju.

Majątek ambasady oddany będzie pod opiekę japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Ze strony chińskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczono, iż wykonywanie funkcji ambasady w Tokio stało się obecnie niemożliwe.

Akty sabotażu

W INDIACH

LONDYN, 9.6. (PAT) Pod Madhupur (180 mil od Kalkuty) wykoleił się wczoraj pociąg. Maszynista został zabity a 38 pasażerów odniosło rany. Przypuszczają, iż przyczyną katastrofy był sabotaż.

Rokowania handlowe

między Litwą i Polską

WARSZAWA, 9.6. Rokowania o zawarcie traktatu handlowego między Polską a Litwą zostaną podjęte w drugiej połowie bieżącego miesiąca. Grunt do tych rokowań przygotowują nawiązane kontakty między polskimi a litewskimi sferami gospodarczymi. Ostatnio m. in. odwiedzili Kłajpedę przedstawiciele gdyńskich sfer gospodarczych i portowych, przeprowadzając rozmowy na temat współpracy obu portów. W Kownie powstał specjalny dom towarowy, który będzie pośredniczył w wymianie towarowej między obома krajami.

Wywóz na Litwę obejmować będzie maszyny narzędzia dla przemysłu elektrycznego i budowlanego, rowery, węgiel, artykuły chemiczne i towary włókiennicze. Z Litwy możemy przywozić skóry surowe, szczecinę, włosie końskie, len i ser.

Wobec nawiązania licznych kontaktów z przemysłem innych krajów polski wywóz artykułów przemysłowych będzie miał duże trudności, co nie przeszkadza optymistycznemu zapatrywaniu się na tę sprawę polskich sfer gospodarczych.

GDYNIA, 9.6. (PAT) Ostatnio powrócił tu z Kowna i Kłajpedy dyrektor jednej z gdyńskich firm transportowych, który nawiązał kontakty z tamtejszymi sferami gospodarczymi. Wspomniana firma gdyńska nosi się z zamiarem utworzenia oddziału w Kłajpedzie, który zająłby się specjalnie spławem drzewa.

Teror przedwyborczy

Czesi nadal stosują

PRAGA, 9.6 (PAT). Ostatni etap kampanii przed wyborami samorządowymi w dniu 12 bm. odznacza się szczególną zaciętością grup rywalizujących ze sobą. Jednocześnie zanotować można niebywały wzrost nacisku administracyjnego zwłaszcza na Słowaczyźnie. Atmosfera, jaka panuje w gminach słowackich, gdzie przeprowadzone być mają 12 bm. w ybory, żywo przypomina atmosferę na terenie Śląska Zaolzańskiego.

Do agitacji antysłowackiej wciągnięci zostali zarówno nauczyciele czescy, jak i władze administracyjnee oraz policyjne, które groźbą represji usiłują zapewnić głosy listom czeskim. Posłowie słowackiej partii ludowej niemal codziennie interweniują w ministerstwie spraw wewnętrznych, teror bowiem antysłowacki dziś na 3 dni przed wyborami osiągnął natężenie dotychczas nie notowane.

PRAGA, 9.6. (PAT). Nacisk administracyjny na prasę przybrał znowu na sile. W ostatnich dniach konfiskuje się w Czechosłowacji po 30, 40 a nawet i 50 dzienników dziennie. Szczególnie ostra cenzura stosowana jest wobec prasy słowackiej. Naczelny organ „Slovak“ i „Slovenska Prawda“ niemal stale ukazują się z białymi plamami w kilkunastu miejscach.

Maszyna piekielna w teatrze

100 osób zabitych, 500 rannych

RZYM, 9.6. Wedle doniesienia „Giornale d'Italia“, w teatrze w Tientsinie dokonano potwornego zamachu. Nieznani terroryści podrzucili na widowni maszynę piekielną, która eksplodowała podczas przedstawienia.

Wybuch był tak silny, że zniszczył bardzo budynek teatralny.

Dotychczas wydobyto z gruzów sto trupów i 500 ciężko rannych.

Energiczne dochodzenia policyjne pozostały na razie bez rezultatu.

Przemysł wojenny

W RĘKACH KOMUNISTÓW

PRAGA, 9.6 (PAT) Wynik wyborów do rad załogowych w zakładach przemysłu wojennego w Pilźnie wywołał tu wielkie wrażenie. Wybory te przyniosły druzgocące zwycięstwo komunistom, którzy zdobyli wszystkie mandaty w ilości 20, uzyskując niemal 99 proc. głosów. Grupy nacjonalistyczne i narodowo - socjalistyczne, które brały udział w wyborach pozostały bez mandatów. Również wielki sukces odnieśli komuniści w drugim po Skodzie co do wielkości przedsiębiorstwie przemysłu zbrojenowego w Czechosłowacji, w czesko-morawskim Kolben-Danek. Nawet w lewicowo nastrojonych kołach koalicji rządowej podobny sukces komunistów w przedsiębiorstwach zbrojeniowych wywołał falę zaniepokojenia.

B. Kedyw Egiptu

WYLĄDOWAŁ W GDAŃSKU

GDAŃSK, 9.6. Do portu gdańskiego zawinął niezwykły yacht pod nazwą „Nimet Allah“, którego właścicielem jest były Kedyw Egiptu Abbaz II Finn, wielki przyjaciel b. cesarza niemieckiego Wilhelma II.

Yacht jego jest jednym z najnowocześniejszych yachtów wyścigowych i w Gdańsku dokonany zostanie jego remont oraz klasyfikacja. Załoga yachtu składa się z oficerów europejczyków, natomiast marynarze są kolorowi. Pobyt statku Kedywa w Gdańsku budzi wielkie zainteresowanie.

Wilki na Polesiu

ŁUNINIEC, 9.6. W ostatnich dniach na terenie Polesia w pow. łuninieckim pokazała się znaczna ilość wilków. Mieszkańcy wsi Rozdziałowicze często widują stada wilków w pobliżu swoich zabudowań. Przy tejże wsi wilki zagryzły wołu.

Na terenie powiatu łuninieckiego przed niespełna miesiącem wilki pogryzły 5-ro dzieci, zaś w pow. stolinskim wyrządziły pokaźne szkody.

NA ŁAMACH PRASY

Musimy bronić polskiej kultury

NIE REŻIM — LECZ ODRĘBNOŚĆ

Omawiając całokształt zagadnień, związanych z kwestią żydowską, p. Miedziński w kolejnym swym artykule w „Gazecie Polskiej" rozwija zawarty w deklaracji lutowej i uchwałach OZN — postulat „samoobrony kulturalnej". Stanowisko, jakie zajmuje w tej sprawie OZN. pokrywa się ze stanowiskiem kościoła katolickiego, czemu dano wyraz na pierwszym polskim Synodzie plenarnym.

Odrzucając rasizm, którego cechą zasadniczą jest teza wyższości danej kultury narodowej nad innymi, stoimy jednak na stanowisku, że odrębność kultury narodu jest wartością niezmiernie cenną, której bronić i którą rozwijać należy.

Łączy się to z zagadnieniem inteligencji zawodowej.

Czy możemy przejść do porządku dziennego nad faktem, że do naszych uczelni młodzież polska — w dużej mierze na skutek względów natury gospodarczej — napływa w ilości rażąco nieproporcjonalnej do układu stosunków narodowościowych w Rzplitej, zaś młodzież żydowska przekracza wielokrotnie odpowiedni procent?

Czy możemy z rezygnacją przyjąć stan rzeczy, w którym wśród młodzieży kończącej prawo — zawód kluczowy w pracy państwowej — mamy ponad 50 procent młodzieży żydowskiej?

NARÓD CHŁOPÓW I ROBOTNIKÓW

Ten stan rzeczy należy koniecznie zmienić, jeśli chcemy uratować naszą kulturę.

Mówimy szczerze i otwarcie, że żadne najwznioślejsze teorie nie mogą nas przekonać, że należy z bierną uległością przyjąć ten stan rzeczy. Otwiera on bowiem przed nami taką perspektywę, że po upływie pewnej ilości lat stalibyśmy się społeczeństwem o bardzo dziwacznej konstrukcji. Stalibyśmy się narodem polskich chłopów i robotników, kierowanym przez inteligencję odmiennego pochodzenia narodowego. Żadna doktryna i żaden światopogląd nie stłumi w nas odruchowego buntu przeciwko tej perspektywie

Jeśli chodzi o asymilację, to odpadł dziś sprawdzian rzeczywistości, gdyż jest ona dziś dla żydów często koniecznością — a przez to jest pozorną i koniunkturalną.

BRAK WSPÓLNEGO JĘZYKA

Są wprawdzie wśród żydów również wybitne i zdolne jednostki na polu twórczym, jednak

gdybyśmy nawet przyjęli, że żydzi są narodem zdolniejszym i genialniejszym od nas — nie możemy zapomnieć o tym, że są i w zjawiskach intelektualnych pewne odmiany barwy. Są zagadnienia, w których nie możemy znaleźć wspólnego języka z inteligentami pochodzenia żydowskiego. Ten brak wspólnego języka dotyczy częstokroć zagadnień najdonioślejszych, szczególnie od czasu, gdy idzie przez świat wielka zasadnicza walka ideologii międzynarodowych z narodowymi — walka, w której po stronie ideologii narodowych pierwszorzędnym warunkiem skutecznej obrony i zwycięstwa jest kultywowanie swej odrębności i przywiązania do niej.

SYMBOL ZGORZKNIAŁEGO OPORU

Nacz. redaktor „Kuriera Porannego" p. Piestrzyński, omawiając w kolejnym artykule, poświęconym zagadnieniom nowoczesnego nacjonalizmu, stwierdza, że

Jedną z przyczyn zapóźnienia myślowego oraz ideowego Polski jest świadomie podtrzymywany bądź dla względów partyjnych, bądź dla względów prywatnych, zamęt dokoła zagadnienia nacjonalizmu. Ruch uważający się za „narodowy", zamiast być motorem dynamizmu i postępu, stał się symbolem zgorzkniałego oporu i złośliwej dywersji przeciw nowym ideom oraz wszelkim śmielszym pracom realizacyjnym. Najwyższy czas, by maska nacjonalizmu przestała ukrywać grymas bezpłodnej niemocy wobec nowych czasów, lub też przebiegłe plany obrońców prywatnych interesów.

Znieważona figura Matki Boskiej
krwawi i ściąga tłumy wiernych

RADOM, 9.6. Figura Matki Boskiej z której, jak głosi miejscowa fama, trysnęła krew, jest ustawicznie przedmiotem licznych pielgrzymek.

W czasie Zielonych Świąt ciągnęły do Chustek niezliczone tłumy. Obliczają, że z różnych stron Ziemi Radomskiej przybyło tu blisko 20.000 osób.

Czerwona plama, która ukazała się na policzku Matki Boskiej po uderzeniu statui kamieniem, nie znikła dotychczas, mimo, że starano się ją zmyć. Po zmyciu krwawa plama występuje w ciągu kilku minut z powrotem.

Figura Matki Boskiej w Chustkach stoi przy szosie radomsko - kieleckiej w odległości 20 km od Radomia. Statuę ufundował w r. 1898 właściciel sąsiedniego majątku, ś.p. Kisielewski. Postać Matki Boskiej wykonana jest artystycznie i zwraca powszechne zainteresowanie przejezdnych. Mieszkańcy wsi Chustki oraz mieszkańcy wiosek sąsiednich już od wielu lat otaczali przydrożną figurkę specjalnym kultem.

Akcja obozowa służby młodych

W ciągu miesięcy letnich Służba Młodych organizuje w porozumieniu z państwowym urzędem PW i WF i woj. Pomorskim własny stały ośrodek obozowy nad morzem. Poza tym w miejscowości Horochów na Wołyniu zorganizowany będzie obóz dla młodzieży akademickiej i inteligencji pracującej, który będzie miał na celu akcję wychowawczą oraz pracę nad ugruntowaniem polskości na tamtejszym terenie. Ponad to stworzonych będzie szereg innych obozów w Małopolsce, Okręgu Wileńskim, Warszawskim, Poznańskim, Śląskim, Poleskim, Pomorskim, Lubelskim, Lwowskim i Krakowskim.

Grób w piasku
Tajemnicze morderstwo pod Paryżem

PARYŻ, 9.6. (PAT) 20 kwietnia rb. zniknęło w tajemniczy sposób dwóch synów zamieszkałego w Wersalu dr Simkowa. Jeden z nich liczył lat 11, drugi 18. Widziano ich bawiących się na drodze.

Od tej chwili wszelki ślad po nich zaginął. Władze śledcze rozważały wszelkie możliwości: porwanie, ucieczkę bądź zbrodnię. Dwukrotnie przeszukano jak najdokładniej przeczystą drogę, jednak bez rezutatu.

PARYŻ. 9.6 (PAT). Dziś po południu odnaleziono w Guyencourt zakopane w piasku zwłoki dwóch synów dr Simkowa, którzy w dniu 20 kwietnia w tajemniczy sposób zaginęli. Władzom śledczym nie udało się dotychczas wpaść na trop sprawców zbrodni.

Znaleziono zwłoki
porwanego przez kidnapperów chłopca

MIAMI (Floryda), 9.6. Szef oddziału policji do walki z bandytami Edgar Hoover ogłosił, że wczorajszej nocy znaleziono ciało porwanego przed niedawnym czasem Skeegie Casha.

Zwłoki chłopca znaleziono w gęstych zaroślach w pobliżu Princetown w okolicy, która w ubiegłym tygodniu bardzo dokładnie była przeszukana.

W związku z porwaniem i zamordowaniem Casha, ujęto jako podejrzanego o dokonanie zbrodni niejakiego Franklina Pierce mac Calla, który przyznał się, iż był autorem listu, żądającego okupu, i że odebrał złożone przez rodziców chłopca 10.000 dolarów. Mac Call zaprzecza jednak, jakoby brał udział w porwaniu dziecka i był sprawcą jego śmierci.

Królowa duńska
pogryziona przez psa

KOPENHAGA ,9.6 (tel. wł.) Królowa Aleksandra duńska wczoraj po południu została ciężko pogryziona przez psa.

Przechadzała się ona ze swymi dwoma małymi pieskami po plaży, gdy nagle wielki pies rzucił się na jej pieski.

Królowa usiłowała psa odpędzić, wówczas rzucił się on na nią i ugryzł ją w lewą nogę.

Królowa odwieziono do szpitala, gdzie zdezynfekowano głęboką ranę. Po zastrzyku serrum, królowa mogła być przewieziona do swej letniej rezydencji w Kalitgaarden.

Lekarze przypuszczają, że rana dobrze się zagoi, jednak trzeba się liczyć z tym, że królowa nie będzie mogła w przyszłym tygodniu udać się do Sztokholmu na obchód 80 rocznicy urodzin króla Gustawa, jak to było zamierzone.

Majątek Gogi

CZERNIOWCE, 9.6 (PAT). Zmarły b. prezes rady ministrów Oktawian Goga pozostawił majątek wartości około 20 milionów lei. Stosownie do testamentu cały majątek ma być przeznaczony na cele dobroczynne.

100 profesorów i asystentów
ZWOLNIONO ZA ŻYDOWSKIE POCHODZENIE

LONDYN, 9.6. Laureaci nagrody Nobla, żyd prof. Lowy i ożeniony z żydówką prof. Hess — wyemigrowali z Austrii w ślad za prof. Freudem i osiedlą się w Anglii, gdzie obejmą katedry na uniwersytetach w Oxfordzie i Cambridge.

Obecnie kończy się już „czystka" na uniwersytecie wiedeńskim, skąd usunięto już prawie wszystkich profesorów żydów, pochodzenia żydowskiego, bądź też żonatych z żydówkami. Fakultet medyczny został zupełnie oczyszczony i nie ma już na nim ani jednego podejrzanego rasowo profesora ani asystenta. W sumie zwolniono ponad stu profesorów, docentów i asystentów.

Podpis fabrykanta broni
ZA ĆWIERĆ MILIONA FUNTÓW STERL.

LONDYN, 9.6. „Evening Standard" donosi, że znany austriacki fabrykant broni Fritz Mandl, były dyrektor naczelny największej w Austrii fabryki amunicji w Hirtenberg, który opuścił Wiedeń przed wkroczeniem wojsk niemieckich, znajduje się w Villenfranche na Riwierze francuskiej.

Pismo twierdzi, że Mandl miał pozwolenie rządu austriackiego na lokowanie 70 proc. walut zagranicznych, uzyskanych z eksportu broni i amunicji w bankach zagranicznych. Z chwilą przejęcia fabryki w Hirtenbergu przez władze niemieckie, fabryka ta posiadała wielkie sumy w bankach zagranicznych, do dysponowania którymi konieczny jest podpis byłego naczelnego dyrektora Mandla.

Rząd niemiecki ofiarował mu 250 tysięcy funtów sterl. za jego podpis, Mandl jednak żąda znacznie większej sumy, co do której toczą się obecnie rokowania.

Pyton 4-metrowej długości
WYWOŁUJE PANIKĘ W LONDYNIE

LONDYN, 9.6. — Ludność przedmieścia londyńskiego Lever Clapton jest od 24 godzin poważnie zaniepokojona tajemniczym zniknięciem węża pytona długości 4 metrów i wagi 50 funtów.

Wąż uciekł z klatki z położonego na drugim piętrze mieszkania. Pomimo usilnych poszukiwań nie udało się go dotychczas odnaleźć.

W poszukiwaniach biorą udział oddziały policji zmotoryzowanej. Ludność ostrzeżona została przez radio aby nie wypuszczała dzieci bez opieki na ulicę.

Niemcy wyeliminowani!
SZWAJCARIA — NIEMCY 4:2 (1:2)

Powtórny mecz, rozegrany w czwartek z cyklu rozgrywek o mistrzostwo piłkarskie świata pomiędzy Szwajcarią a Niemcami, w obecności 30 tysięcy widzów w Paryżu, zakończył się sensacyjną porażką drużyny niemieckiej w stosunku 4:2.

Do przerwy prowadzili Niemcy, którzy mieli nawet dość znaczną przewagę. Po zmianie pól, czego nigdy się nie spodziewano — Szwajcaria pokazała grę, jaką rzadko widziała historia piłkarstwa. W przeciągu 10 minut Szwajcarzy zdobyli trzy bramki, przypieczętowując tym samym los Niemców, którzy po przerwie wypadli fatalnie i pod koniec meczu zupełnie opadli na siłach.

Milion dolarów za bilety
NA MECZ SCHMELING — LOUIS

NEW JORK, 9.6. Organizator meczu bokserskiego Schmeling — Louis zainkasował dotychczas pół miliona dolarów za bilety. Liczy on, że wpływy dojdą do miliona. Zakłady nie wykazują jednolitej tendencji.

Większość fachowych znawców boksu stawia na Schmelinga, wielu jednak zakłada się o zwycięstwo Louisa. Obecny stan zakładów daje stosunek 3:1 na korzyść Schmelinga.

Sny o koloniach

Hitler zaczyna realizować

postulaty kolonialne

W laboratoriach chemicznych Wielkiej Rzeszy wre praca. Sztuczna benzyna, sztuczna wełna, sztuczny kauczuk — oto zadania, jakie postawiono niemieckim chemikom i niemieckiemu przemysłowi chemicznemu.

Chemicy zadanie spełnili — przemysł chemiczny nie. Można zrobić wszystko: gumę, wełnę benzynę, ale kosztuje to za drogo, ale wymaga to zbyt wielkiego użycia tych surowców, które Niemcy już mają.

Ładnie wyglądają na fotografiach w pismach ilustrowanych wspaniałe fabryki nowej benzyny — Leuna-Werke, ale mniej ładnie wyglądają kalkulacje kosztów ich produkcji.

Stąd cała doktryna Hitlera, wedle której przede wszystkim należy dążyć do powiększenia terytorium macierzy, a poszukiwanie zdobyczy kolonialnych przed „załatwieniem" wszystkich planów zaborczych w Europie jest błędem — uległa pewnej zmianie.

Przyjaźń z Włochami, która niewiadomo jak długo jeszcze trwać będzie, stwarza tu koniunkturę zupełnie szczególną, którą należy wykorzystać.

Dlatego odżywają stare koncepcje linii Berlin—Bagdad, koncepcje pochodu ekspansji niemieckiej ku południowemu wschodowi. Niemiecko-włoska Super-Mittel-Europa ma połączyć państwa od półwyspu skandynawskiego do półwyspu arabskiego i Abisynii. Na załączonej mapie uwidoczniono tereny wpływów włosko-niemieckich, względnie tereny, na których trwa walka o zdobycie wpływów (świat arabski), państwa bałkańskie, Turcja).

Porównajmy teraz tę mapę z drugą mapą, przedstawiającą nam tereny należące do Wielkiej Brytanii lub pozostające pod jej protektoratem wzgl. wpływami, oraz główne drogi Wielkiej Brytanii (najważniejsze tylko) i punkty strategiczne strzegące tych dróg.

Anglia ma swoje „morze wewnętrzne", łączące najważniejsze posiadłości Imperium. Jest to Ocean Indyjski, u wybrzeży którego leżą posiadłości afrykańskie, Indie, Australia. Trzy bazy ufortyfikowane lotniczo-morskie strzegą dostępu do morza Wielkiej Brytanii: Aden, Simonstown i ostatnio wykończony Singapore. Ale ważniejszą jest droga od macierzy do tego morza. Dotychczas drogi tej strzegły skutecznie angielskie bazy na morzu Śródziemnym — Gibraltar, Malta, angielskie wojska, strzegące na mocy układu z rządem egipskim kanału Suezkiego. Egipt zresztą jest w gruncie rzeczy również protektoratem Imperium, mimo rozwoju tam ruchów nacjonalistycznych.

Na całym rozległym terenie od Gibraltaru do Adenu rozwija się wielka akcja niemiecko-włoska, która dla bezpieczeństwa drogi, łączącej Anglię z Oceanem Indyjskim jest wręcz groźna. Naprzeciw Gibraltaru, na brzegu afrykańskim wznosi się hiszpańska twierdza Ceuta. Obok brytyjskiej Malty leży wyspa Panteleria, ufortyfikowana przez Włochy. U brzegów małej Azji wyspy Dodekanezu i Rhodos strzegą interesów Italii na wschodnim krańcu morza Śródziemnego. Oddziały włoskie w Libii zagrażają Egiptowi. Do niedawna radiostacje włoskie szerzyły wśród Arabów propagandę wrogą w stosunku do Wielkiej Brytanii.

W ten sposób porozumienie niemiecko-włoskie przede wszystkim rękami Włoch zamykało komunikację Wielkiej Brytanii z Oceanem Indyjskim.

Drugie takie zamknięcie próbowała stworzyć Japonia. Na mapie nr. II zakreskowane są obszary, pozostające pod wpływem Japonii, lub zajęte w tej chwili przez wojska japońskie. Naturalny kierunek ekspansji japońskiej to wyspy archipelagu Malajskiego, Nowa Gwinea, Australia.

O ile realizacja Super-Mittel-Europy stwarza jedną linię podziału świata na dwie części, o tyle realizacja planów japońskich stwarza drugą taką linię. W ten sposób Niemcy w porozumieniu z Włochami z Japonią próbują zamykać z dwóch stron Ocean Indyjski, by tą drogą doprowadzić do wielkiego szantażu kolonialnego.

Zadanie to może być spełnione tylko przez Niemcy wspólnie z Włochami. Na tym polega sens współpracy oszukanych przy podziale kolonij niemieckich Włoch z Niemcami, pozbawionymi kolonii. Ale już dziś zaczynają się rysować przeciwieństwa na osi Berlin—Rzym.

Ciężar akcji wymuszenia spoczywa na Włochach — Niemcy ograniczają się do zabezpieczenia im tyłów i wyciągania tymczasem wszelkich możliwych korzyści, wynikających z zaabsorbowania Włoch problemami Morza Śródziemnego. Korzyści z wymuszenia na Anglii przypadłyby w udziale przede wszystkim Niemcom, które zajęły na kontynencie Europejskim pozycję na dłuższą metę wręcz groźną dla interesów włoskich, doprowadzając do Anschlussu.



DZIECI Z POLESIA U PANA MARSZAŁKA ŚMIGŁEGO-RYDZA

Jak donosiliśmy wczoraj, do Warszawy przybyła wycieczka dzieci szkolnych kół Polskiego Białego Krzyża z pow. Prużańskiego w liczbie przeszło 500, które przywiozły ze sobą karabin ufundowany z własnych dobrowolnych składek. Na zdjęciu przedstawiciel dzieci prużańskich wita Pana Marszałka Śmigłego-Rydza.

Relikwie św. Andrzeja Boboli

powitane zostaną jutro na granicy Polski

Relikwie św. Andrzeja Boboli wysłane zostały onegdaj o godz. 9.30 wieczorem z Rzymu do Polski.

Relikwie zabrała z sobą pielgrzymka polska. Wraz z nią odjechał główny mistrz ceremonij papieski msgr Respighi, który z polecenia Ojca św. towarzyszyć będzie relikwiom do końca uroczystości w Polsce.

Pielgrzymi wiozą z sobą 2 świece — dar Papieża dla Katedry warszawskiej. Świece te ofiarowane były przez ojców Jezuitów Papieżowi podczas kanonizacji św. Andrzeja Boboli.

Pielgrzymi zatrzymają się w Padwie, a wagon z relikwiami pojedzie przez Lublane na Budapeszt.

Do Polski pociąg z relikwiami św. Andrzeja Boboli przybędzie w sobotę około godz. 8 rano na stację graniczną Zebrzydowice.

Na powitanie Relikwij wyjedzie z Krakowa do Zebrzydowic osobny pociąg ze specjalną delegacją.

Relikwie przybędą do Krakowa o godzinie 6 po poł. i zostaną przeniesione w uroczystej procesji na Rynek, gdzie odbędzie się nabożeństwo.

Srebrna trumna z ciałem św. Andrzeja Boboli będzie wystawiona w kościele OO. Jezuitów przez całą noc, by wierni mogli pomodlić się przy niej.

Od północy będą odprawiane Msze św. Główne nabożeństwa celebrować będą Ich Eksc. ks. biskupi.

W poniedziałek 13 bm. o godz. 8 rano J. E. ks. arcybiskup metropolita A. S. Sapieha odprawi uroczystą Mszę św. po czym Ciało św. Andrzeja Boboli zostanie przeniesione na dworzec, skąd o godz. 10 rano będzie przewiezione przez Katowice do Poznania.

Przeniesienie zwłok św. Andrzeja Boboli do Warszawy nastąpi w dniu 17 czerwca o godz. 18.

Powitanie św. relikwii przez duchowieństwo z ks. kardynałem Kakowskim na czele nastąpi na Dworcu Głównym, po czym w uroczystej procesji święte szczątki będą przeniesione do Katedry.

Św. relikwie pozostaną w archikatedrze przez trzy dni i codziennie od godz. 4 rano będą przy nich odprawiane msze św.

Z DNIA

KSIĄDZ TRZECIAK I P. MATUSZEWSKI

Pogłoski na temat akcji prasowej ks. prałata Trzeciaka coraz powszechniej rozchodzą się w kołach politycznych Warszawy. Ostatnio lansowana jest wersja, jakoby ks. Trzeciak wszedł w porozumienie z p. Matuszewskim i że na jesieni razem wydać mają pismo codzienne.

Popierajcie i zapisujcie się na członków L. O. P. P.

W 25-lecie tragicznej śmierci

ZNIKNIĘCIE DIESLA

w przeddzień wybuchu Wielkiej Wojny

Motory Diesla opanowały cały świat. W okrętach, łodziach podwodnych i lokomotywach pociągów huczą roznosząc sławę wynalazcy po wszystkich oceanach i kontynentach.

Teraz, kiedy zbliża się 25-lecie śmierci wielkiego wynalazcy warto przypomnieć co jego geniusz przyniósł Dieslowi: rozczarowanie, walkę i śmierć.

Pierwszy decydujący wynalazek motoru spalinowego dla olejów ciężkich łączy się z datą 1893 r. W tym to roku Diesel publikuje pracę omawiającą swój wynalazek. Praca ta znalazła wielki oddźwięk w środowiskach technicznych.

W kilka miesięcy później Diesel dostaje propozycję Kruppa oddającemu mu do dyspozycji laboratorium potrzebny materiał i robotników, aby młody uczony mógł kontynuować swoje doświadczenia Diesel z radością przyjmuje propozycje a po kilku miesiącach pracy pierwszy model Diesla wychodzi z fabryki Kruppa w Augsburgu. Krupp przyrzeka wynalazcy wyrobienie patentu

Tu jednak przychodzi pierwsze rozczarowanie. Mimo obietnicy potężnego Kruppa Diesel nie może uzyskać patentu na swój wynalazek. Zniecierpliwiony czyni kroki na swoją rękę i wówczas dowiaduje się, że tym, który wstrzymuje uzyskanie patentu, jest właśnie Krupp. Stało się bowiem utartym zwyczajem, że młodzi wynalazcy, którym Kruppa ułatwiał pracę pozwalali, aby przemysłowiec opatentowywał ich wynalazki jako swoje, a oni otrzymywali jedynie procenty od dochodu z produkcji.

Na to jednak Diesel nie chciał się zgodzić zbyt cenił swój wynalazek. Powiedział to w oczy Kruppowi i zwyciężył, chociaż tylko pozornie. Patent został wydany na „motory Diesla" nie „motory Kruppa", jeśli jednak chodzi o stronę finansową, cały dochód przypadł Kruppowi.

Diesel poprzysiągł zemstę.

Zabrał się znów do pracy. Pragnie on stworzyć coś jeszcze doskonalszego, nowy motor Diesel. I ta praca daje oczekiwane rezultaty. Diesel nie może jednak starać się o nowy patent na swój motor dopóki nie wygaśnie poprzedni. Trzeba więc czekać długie 10 lat. I Diesel czeka, 10 lat mija, a nikt się nie domyśla, że nowy już udoskonalony motor istnieje. Krup triumfuje i zarabia.

Nadchodzi rok 1911. Diesel ma ręce rozwiązane. Proponuje on Ministerstwu Marynarki eksploatacje nowego wynalazku. Przysłani eksperci wydają jak najlepszą opinię. Lecz rokowania dziwnie się przedłużają. I w pewnej chwili dowiaduje się, że i tu działa potężny Krupp, który boi się potężnej konkurencji.

Wówczas Diesel pyta po raz ostatni Admiralicji, czy kontrakt zostanie podpisany. Na co otrzymuje zamówienie na... — 100 motorów dla łodzi podwodnych. Zamówienie to zakrawało na żart. Diesel widząc, że nie sprosta potędze Kruppa nawiązuje kontakt z grupą finansistów angielskich, którzy pragnęli zakupić prawa eksploatacji jego patentu. W drodze do Londynu na posiedzenie towarzystwa „British Diesel" jakie się zawiązało, wynalazca zniknął tajemniczo ze statku „Dresden".

W kilka miesięcy później w sierpniu 1914 roku w chwili wybuchu wojny światowej 290 łodzi podwodnych opuściło porty niemieckie. Zaopatrzone one były wszystkie w ulepszone motory Diesla, których sekret posiadała jedynie niemiecka marynarka niemiecka.

Aktualne zagadnienie

Jak młodzież powinna spędzić wakacje

W ostatnim numerze miesięcznika „Dom i Szkoła", wydawanego przez ZNP „Ognisko" w Dąbrowie ukazał się aktualny artykuł na temat „Jak młodzież powinna spędzić wakacje". Artykuł ten zamieszczamy w całości.

Zbliżają się wakacje, ten tak bardzo upragniony przez młodzież okres swobody i odpoczynku po pracy, jaką by ona nie była, to jednak wyczerpującej młody, dziecięcy organizm. Dwa długie miesiące w najpiękniejszym okresie roku mogą i powinny dać dziecku potrzebne wytchnienie i to zarówno fizyczne, jak i umysłowe, psychiczne. A w tym ostatnim wypadku już sama tylko beztroskość, świadomość swobody i nieskrępowania ma niezwykłe znaczenie.

A jednak i tutaj wyłania się bynajmniej nie drugorzędne zagadnienie natury wychowawczej. Zagadnieniu właściwego spędzania wakacji poświęcono w naszej literaturze specjalnej naogół mało miejsca. A przecież jest to jedyny na przestrzeni roku większy okres w życiu uczącej się młodzieży, który stwarza jej zgoła odmienne warunki od tych, w jakich żyje, pracuje i wzrasta na przestrzeni roku szkolnego.

I dlatego też nie do rzadkich należą wypadki, gdy dziecko wytrącone w okresie wakacji z normalnego dlań, ustalonego trybu życia, doznaje zasadniczych nieraz przeobrażeń w swej strukturze psychicznej.

Urywają się tu bowiem bezpośrednie wpływy szkoły, stałego niemal otoczenia, urywa się kontakt domu rodzicielskiego ze szkołą i cały trud wychowawczy spada wyłącznie na barki rodziców.

I tam, gdzie jest dostateczna, rozumna i celowa opieka rodziców nad dzieckiem, względnie gdzie warunki materialne pozwalają stworzyć wychowankowi sprzyjającą należytemu wychowaniu atmosferę sprawa jest prosta i nie budzi najmniejszych zastrzeżeń.

Ale to są tylko, niestety, nieliczne wyjątki. Przeważająca większość naszej dziatwy, zwłaszcza w ośrodkach miejskich, spędza wakacje na bezcelowym wałęsaniu się po ulicach, targowiskah i brudnych zaułkach, szukając tam dla siebie jakiej takiej rozrywki, która ma im zapełnić długie wolne godziny.

Rodzice naogół mało interesując się tym gdzie ich dziecko przebywa i co porabia, nie starają się zająć je w jakiś godziwy sposób i dostarczyć przyjemnej i pożytecznej rozrywki. Dzieci pozostawione same sobie łatwo nasiąkają szkodliwą atmosferą życia ulicy, nie mówiąc już o stronie higieny, która w takich warunkach pozostawia niezmiernie wiele do życzenia.

I dlatego też, wobec zbliżających się wakacyj, warto zastanowić się nieco nad tymi sprawami i pomyśleć o właściwym spędzeniu wakacyj przez nasze dzieci. A przy należytym zrozumieniu i odrobinie dobrej woli nie pójdzie nam to zbyt trudno.

Starajmy się więc, skoro dziecko nie może wyjechać na wieś, aby przebywało ono jaknajwięcej na świeżym, czystym powietrzu, odbywajmy z nim, lub pod opieką starszych, pewnych osób częste wycieczki poza miasto, do lasu i na pola, dostarczajmy mu w miarę możności godziwej i pożytecznej rozrywki. Zatrudniajmy je nawet drobnymi posługami, bacząc jedynie byle nie przeciążać jego sił i nie odbierać należnej mu swobody.

Niech dziecko coś przeczyta, zwłaszcza w słotne dni, gdy trzeba pozostawać w domu, niech zajrzy do książki i do zeszytu. A przede wszystkim niech dzieci nasze odczuwają na każdym kroku miłą i ciepłą atmosferę domu rodzicielskiego. Niech wakacje nie będą dla nich jedynie wolnymi od zajęć dniami, ale niech i ten okres czasu odpowiednio kształtuje ich młode dusze. A przecież na tym przede wszystkim winno rodzicom zależeć.

A. G.

Walka z plagą kurzu w Sosnowcu

Polewanie ulic 3 razy dziennie

Jedną z plag Sosnowca, dającą się wszystkim we znaki, zwłaszcza podczas upałów, jest kurz, unoszący się tumanami przy lada podmuchu wiatru, lub po przejechaniu auta czy wozu, nie tylko na przedmieściach i ulicach bocznych lecz również i w centrum miasta.

Zrozumiałym jest, że gdyby wszystkie jezdnie ulic były asfaltowe lub też wyłożone gładką kostką czy klinkierem, kurzu by nie było. Nim jednak ulice doprowadzone zostaną do takiego stanu dużo wody upłynie jeszcze w Przemszy.

Aby jednak choć w części zapobiec pladze kurzu należałoby często skrapiać wszystkie ulice i częściej je zamiatać. Zarząd miejski, chcąc przyzwyczaić właścicieli nieruchomości do polewania ulic obniżył w tym celu cenę wody, używanej do polewania ulic. Skorzystała z tego jednak niewielka liczba właścicieli nieruchomości i lwia część ulic nadal nie jest polewana.

Ponieważ stan taki nie może dłużej trwać Magistrat wydał ostre zarządzenia, dotyczące utrzymania ulic i placów w odpowiednim stanie.

Wszystkie ulice muszą być skrapiane wodą trzy razy dziennie, a dwa razy na dzień zamiatane.

Skrapianie musi być dokonywane przez właścicieli domów i placów, położonych przy danej ulicy. Ulice muszą być skrapiane solidnie trzy razy dziennie wężem gumowym, a nie kropione ręką, czy też polewane garnkami lub t.p. naczyniami, jak to niejednokrotnie jest praktykowane dotychczas.

Na opornych, którzy nie zastosują się do zarządzeń magistrackich **nakładane będą surowe kary.**

Miejmy nadzieję, że zarządzenie Magistratu przyczyni się chociaż częściowo do zmniejszenia dokuczliwej plagi kurzu.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

10 Czerwiec — **Piątek**

Suche dni. Małgorzaty król.
Słowiański: Bogumiła
Słońca wsch. 3.15, zach. 19.55
Księżyca wsch 17.34, zach 1,40

HISTORIA PODAJE:

1798 Gen. Sułkowski zdobywa twierdzę maltańską La Valette.
1836 Zmarł Andrzej Ampere, słynny fizyk.
1863 Bitwa pod Ignacowem koło Gopła

PRZYSŁOWIA:

Deszcz w św. Małgorzatę
Jest orzechom na stratę.

AFORYZMY:

Większość ludzi rozumie złą książkę lepiej niż dobrą.

RADY PRAKTYCZNE:

Ziółka wywołujące poty: bez, kwiat lipowy, maliny, perz i podbiał.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Premiera".
EDEN: „Dziewczę z dalekiej północy"
PATRIA: „Kościuszko pod Racławicami".

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
C. Truszkowskiego — ul. Piłsudskiego 46
L. Turskiego — ul. 1 Maja 18
W. Wasilewskiego — ul. Modrzejowska 10
J. Garbaczewskiego — ul. Sienkiewicza 9
W. Zielezińskiego — ul. Orla 28

—oOo—

Teatr miejski w Sosnowcu

TEATR IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO Z KATOWIC W SOSNOWCU

W niedzielę dnia 12 bm. o godz. 20.30 w Teatrze miejskim w Sosnowcu, zespół artystów teatru im. St. Wyspiańskiego z Katowic, odegra pełną przekonywujących sytuacyj, tryskającą humorem i francuską werwą, lekką komedię L. Verneuilla p. t.: „Musisz być moją". — Wykonawcami czołowych ról będą: pp. Irena Brenoczy, Zula Grzymałanka, Marian Godlewski, Józef Winiaszkiewicz, Stanisław Kostrzewski i Karolina Bulanka. Reżyserował Marian Godlewski.

—oOo—

✕ **WALNE ZGROMADZENIE DELEGATÓW ODDZIAŁU PZZPPiH RZ. P. W SOSNOWCU.** Dzisiaj w piątek dnia 10 bm. o godz. 19 w I a o godz. 19.30 w II terminie odbędzie się doroczne walne zgromadzenie delegatów sosnowieckiego oddziału Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu w lokalu Związku przy ul. Sienkiewicza 17a. Obecność obowiązkowa wszystkich członków zarządu oddziału, komisji rewizyjnej, sądu koleżeńskiego i prezesów oraz delegatów grup i koła młodzieży pracowniczej. Poza tym zarząd oddziału wzywa wszystkich członków oddziału i koła młodzieży pracowniczej do gremialnego udziału w zgromadzeniu.

✕ **PODRZUCONE NIEMOWLĘ.** Pod drzwiami mieszkania Marii Zarębowej w Będzinie (Siedlecka 53) znaleziono podrzuconego przez nieznaną matkę dwumiesięcznego chłopczyka. Dziecko umieszczono w przytułku. Policja zajęła się odszukaniem wyrodnej matki.

ZEZEM

Kanikuła

W polityce zastój, cisza,
same zjazdy i obrady...
Tylko Henlein robi jakieś
tajemnicze eskapady.
W Francji rozłam na lewicy,
Czechy — walczyć wciąż gotowe:
u nas — nic się nie zmieniło:
wciąż powstają partie nowe.

Szerszeń.

Otwarcie biblioteki morsk.

LIGI M. i K. W SOSNOWCU

Zarząd Centralnego oddziału ligi morskiej i kolonialnej w Sosnowcu zawiadamia o otwarciu biblioteki morskiej. Biblioteka zaopatrzona jest wyłącznie w książki o treści naukowej i beletrystycznej o zagadnieniach morskich i kolonialnych. Opłata wynosi dla członków ligi morskiej i kolonialnej 10 groszy od wypożyczonej książki, zaś dla młodzieży szkolnej zrzeszonej w Zjednoczeniu Kół szkolnych L.M K. 5 groszy.

Wydawanie książek odbywa się w lokalu oddziału i obwodu L. M. K. w Sosnowcu, przy ul. 3-go Maja 22 w poniedziałki, środy i piątki od godziny 16.30 do 18.00.

Sądzić należy, że liczne rzesze członków, a przede wszystkim młodzież szkolna skorzystają z biblioteki, zwłaszcza, że opłata za wypożyczenie jest minimalna.

—oOo—

Loteria fantowa

NA KOLONIE DLA NIEZAMOŻNYCH UCZNIÓW

Koło rodzicielskie przy gimnazjum państwowym im. W. Łukasińskiego w Dąbrowie, pragnąc przyjść z pomocą uczniom najbiedniejszym i umożliwić im spędzenie wakacji w warunkach zdrowotnych — urządza w dniu 12 bm. loterię fantową, dochód z której przeznaczony jest w całości na organizację kolonii dla niezamożnych uczniów. Loteria odbędzie się w gmachu gimnazjum przy ul. Łukasińskiego 36 o godz. 16.

Zarząd Koła rodzicielskiego ma nadzieję, iż szlachetny cel imprezy zapewni jej powodzenie wśród rodziców i szerokich kół społeczeństwa, któremu troska o zdrowie młodzieży leży na sercu.

Bilety loteryjne w cenie zł 0.49 są do nabycia w kancelarii gimnazjum, w dzień zaś loterii — na miejscu.

—oOo—

Sprawozdawcze posiedzenie Komisji Okr.

ZWIĄZKÓW ZAW. PRACOWNIKÓW MIEJSKICH ZAGŁĘBIA DĄBR.

Dnia 11 bm. w sobotę o godz. 18.30 odbędzie się w Częstochowie w Ratuszu sprawozdawcze posiedzenie komisji okręgowej związków zawodowych pracowników miejskich Zagłębia Dąbrowskiego.

Porządek obrad komisji przewiduje: zagajenie, wybór prezydium posiedzenia, przemówienie prezydenta miasta, sprawozdanie prezesa komisji z działalności za rok 1937-38, wybór prezesa i sekretarza komisji na rok 1938-39, referat mgr Sońskiego, plan pracy komisji na podstawie wniosków zarządów związków wolne wnioski.

W posiedzeniu sprawozdawczym biorą udział delegaci poszczególnych związków miast Będzina, Czeladzi, Częstochowy, Dąbrowy Górniczej, Olkusza, Sosnowca i Zawiercia.

Ze względu na aktualność zagadnień zawodowych, jakie będą przedmiotem obrad komisji okręgowej, wspomniane posiedzenie obudziło wśród rzeszy pracowników samorządowych żywe zainteresowanie.

—xx—

Delegacja strajkujących

U PREZYDENTA BĘDZINA

W fabryce części rowerowych „Mayweg" w Będzinie, gdzie, jak wiadomo, od przeszło pięciu tygodni trwa strajk okupacyjny, wyłączony został prąd.

W związku z tym do prezydenta miasta mgr Izydorczyka przybyła delegacja strajkujących, interweniując w sprawie włączenia prądu.

P. prezydent Izydorczyk zakomunikował delegacji, iż prąd został wyłączony dlatego, ponieważ firma „Mayweg" zalega z zapłatą należności za prąd dostarczany przez Miejski Zakład Elektryczny i pomimo kilkakrotnych upomnień należności nie uiściła.

Zaległości te wynoszą kilka tysięcy złotych i do czasu uregulowania ich prąd nie będzie włączony.

SPRAWA ROZBIÓRKI CERKWI

zdecyduje się w najbliższych dniach

W ub. piątek, jak o tym donieśliśmy, na skutek polecenia urzędu wojewódzkiego w Kielcach wstrzymane zostały roboty przy rozbiórce cerkwi prawosławnej przy ulicy 3 Maja w Sosnowcu.

Zarządzenie to wywołało, rzecz zrozumiała duże wrażenie wśród miejscowego społeczeństwa i znalazło oddźwięk w rezolucjach, podejmowanych przez liczne organizacje.

Roboty przy rozbiórce, które prowadzone były w szybkim tempie ograniczyły się do prac wewnątrz cerkwi, mających na celu jedynie zapewnienie bezpieczeństwa.

Ponieważ zarząd miejski nie był bliżej poinformowany o przyczynach decyzji wstrzymania robót, poza tym, że „wstrzymane one zostały na skutek starań czynników zainteresowanych" prezydent Kaczkowski, będąc onegdaj w Kielcach zasięgnął w tej sprawie bliższych informacyj w urzędzie wojewódzkim.

Jak się okazuje, wstrzymanie robót nastąpiło naskutek zarządzenia Ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego, wydanego w związku z interwencją konsystorza prawosławnego w Warszawie.

Zarząd miejski ma otrzymać w tych dniach umotywowane pismo z Ministerstwa za pośrednictwem województwa.

Poza interwencją konsystorza prawosławnego w Min. WR i OP zarząd parafii prawosławnej w Sosnowcu złożył w województwie odwołanie w sprawie decyzji rozbiórki cerkwi umotywowanej niebezpieczeństwem zawalenia się. Jak wiadomo, opinię taką wydali rzeczoznawcy państwowi i na tej podstawie zarząd miejski przystąpił do rozbiórki. Odwołanie to rozpatrzone będzie w najbliższych dniach i w przyszłym tygodniu zarząd miejski otrzyma odpowiedź, od której uzależnione będą dalsze prace przy rozbiórce cerkwi.

Ponieważ opinia rzeczoznawców nie nastręcza żadnych wątpliwości, przeto sprawa się napewno z zatwierdzeniem ze strony województwa.

Po załatwieniu tej formalności zarządzenie Min. WR i OP, w którego kompetencjach, jak wiadomo nie leży wydawanie opinii o bezpieczeństwie i stanie budowli, będzie uchylone.

Prezydent Sosnowca p. Kaczkowski po przybyciu z Kielc przyjął wczoraj w Ratuszu delegację zarządu parafii z udziałem przedstawiciela konsystorza prawosławnego w Warszawie ks. kanonika Jana Kowalenko.

Jak oświadczył ks. Kowalenko, delegacja nie przybyła ze skargą, lecz tylko, celem zlikwidowania zatargu i dojścia z zarządem miejskim do porozumienia. Jakżeż to porozumienie ma wyglądać? Oto parafia prawosławna zażądała, aby miasto wybudowało jej nową cerkiew, wzamian za co parafia oddaje miastu plac, na którym znajdowała się dotychczasowa cerkiew oraz materiał z rozbiórki starej cerkwi.

Jak wiadomo, kwestia własności placu nie została jeszcze wyjaśniona, to też ofiarowanie go miastu przypomina historię ofiarowania przez Zagłobę Szwedom Niderlandów.

Materiał zaś, jaki pozostanie po rozbiórce cerkwi, nie pokryje nawet kosztów rozbiórki.

To też p. prezydent oświadczył, że wszelkie rozmowy na ten temat uważa za nieaktualne obecnie. Delegacja zakomunikowała również prezydentowi miasta, że nie zgadza się na przyjęcie do użytku małej cerkwi przy ulicy Kilińskiego.

W jaki sposób uzyskać szybko

WYPŁATĘ ŚWIADCZEŃ NA WYPADEK BRAKU PRACY?

Celem szybkiego uzyskania wypłaty świadczeń na wypadek braku pracy, ubiegający się o tego rodzaju świadczenia winni natychmiast po utracie pracy zarejestrować się w wojewódzkim biurze Funduszu Pracy lub jego ekspozyturze, gdzie otrzymają legitymację poszukującego pracy. W miejscowościach, gdzie ubezpieczalnia nie posiada swych ekspozytur, do powyższych czynności upoważnione zostały najbliższe zarządy miejskie lub urzędy gminne.

Przy rejestracji przedstawić należy zaświadczenie pracodawcy o ustaniu ostatniego zatrudnienia. W razie braku tego rodzaju zaświadczenia, bezrobotny winien innym dokumentem udowodnić pozostawanie bez pracy. Następnie obowiązany jest zwracać się regularnie do wspomnianej instytucji w wyznaczonych przez nią terminach dla stwierdzenia dalszego pozostawania bez pracy.

Dyszlem w nos

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK W BĘDZINIE

Niezwykły wypadek zakończony tragicznie wydarzył się w Będzinie. W bramie domu przy Placu 3 Maja stała mieszkanka tego domu Sura Fromerman w chwili, gdy z podwórza wytaczano wóz

W pewnej chwili tylne koła wozu wpadły do rowu, wskutek czego Fromerman została uderzona dyszlem, który wprost zmiażdżył jej nos.

Ofiarę niezwykłego wypadku przewieziono do szpitala.

Nożem w bok

ZA ODMOWĘ POŻYCZENIA KIELNI

Jeden z murarzy, zatrudnionych przy budowie domu przy ulicy Kościuszki w Będzinie niejaki Stanisław Nawrotek zwrócił się do swego kolegi Bolesława Kossakowskiego, aby pożyczył mu kielni.

Spotkawszy się z odmowną odpowiedzią Nawrotek wyciągnął z kieszeni nóż i uderzył nim dwukrotnie Kossakowskiego w bok.

Rannego przewieziono do szpitala.

Nawrotka, który podczas zajścia był w stanie podchmielonym policja zatrzymała.

Skazanie awanturnika

Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał Stanisława Majętniaka z Klimontowa za awantury i pobicie na osiem miesięcy więzienia.

Majętniak, znany w Klimontowie awanturnik wyszedłszy pijany z restauracji, począł krzyczeć i bić przechodniów. Gdy przybyła na miejsce zaalarmowana policja, awanturnik stawił jej czynny opór, nie chcąc pozwolić odprowadzić się na posterunek! Zebrał się tłum, który zachęcał awanturnika okrzykiem do stawienia oporu, zajmując wobec policji wrogą postawę.

W końcu policjantom udało się tłum rozpędzić się na posterunek. Zebrał się tłum, który niaka na posterunek

× **Z ŻYCIA KOŁA MŁODZIEŻY PRACOWNICZEJ.** Zarząd Koła młodzieży pracowniczej przy oddziale Polskiego Związku zaw. pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu podaje do wiadomości członków i sympatyków Koła, że w niedzielę dnia 12 bm urządza wycieczkę do Maczek. Koszty przejazdu zł 1. Zbiórka na dworcu głównym o godz. 8. Bliższych informacyj udziela sekretariat Koła w godzinach urzędowych w czwartek od godz. 19—20 i w sobotę od godz. 17—18.30.

Posypał się grad kar

na właścicieli nieruchomości w Sosnowcu

Jak donosiliśmy w swoim czasie, starostwo grodzkie i zarząd miejski w Sosnowcu wydały zarządzenia, polecające doprowadzić do odpowiedniego stanu domy, podwórza oraz płoty w Sosnowcu.

Do wydanych zarządzeń zastosowali się jednak nie wszyscy właściciele nieruchomości i nie przystąpili do tynkowania domów i porządków sanitarnych.

Lotne komisje starościńskie i magistrackie wyruszyły już na miasto i przeprowadzają lustrację posesyj, nakładając surowe kary na tych, którzy nie zastosowali się do wydanych zarządzeń

W jednym tylko dniu, a mianowicie w ub. środę spisano w 67 wypadkach protokóły i nałożono kary.

Lotne komisje przeprowadzać będą w dalszym ciągu stałą kontrolę posesyj w mieście.

Tragedia miłosna na Piaskach

Odtrącony narzeczony -- policjant z Poznania

postrzelił ciężko narzeczoną i popełnił samobójstwo

Mieszkańcy Piasków koło Czeladzi poruszeni zostali wczoraj wiadomością o tragedii miłosnej jaka rozegrała się w **mieszkaniu górnika Buchacza, w domach kopalnianych przy ulicy Betonowej.**

W ub. środę wieczorem do mieszkania Buchaczów przybył w odwiedziny **Stanisław Dziuk**, pochodzący z Czeladzi. Dziuk w swoim czasie mieszkał w Czeladzi, ostatnio zaś **przebywał stale w Poznaniu, gdzie służył w policji.**

Dziuk od dłuższego czasu uchodził za **narzeczonego córki Buchaczów, Jadwigi** z którą chciał się wkrótce żenić. Przyjechawszy w tych dniach na urlop do matki, zamieszkałej w Czeladzi, onegdaj wieczorem odwiedził narzeczoną.

Wizyta Dziuka w mieszkaniu Buchaczów przeciągnęła się do godziny drugiej po północy, przyczym w rozmowie, prowadzonej przy zastawionym stole bra li również oprócz narzeczonych, oboje Buchaczowie oraz znajomi.

Około godziny 2 w nocy, gdy młodzi pozostali chwilowo sami w pokoju rozległ się w pewnej chwili **przeraźliwy krzyk Buchaczówny, a następnie trzy strzały rewolwerowe.**

Gdy Buchaczowie wbiegli do pokoju, oczom ich przedstawił się straszny widok: **na podłodze w kałuży krwi leżeli z przestrzelonymi głowami oboje młodzi**: Dziuk i Buchaczówna, nie dający znaku życia.

O tragicznym wypadku zawiadomiono natychmiast policję oraz wezwano lekarza.

Przybyły lekarz stwierdził zgon Dziuka, oraz **bardzo ciężki stan Buchaczówny**, którą przewieziono natychmiast do szpitala.

Jak można wnioskować, przyczyną krwawej tragedii była chęć zerwania Buchaczówny narzeczeństwa z Dziukiem.

Buchaczówna przed wizytą Dziuka mówiła, że nie wyjdzie za niego za mąż i **będzie to ostatnie jej spotkanie z nim.**

Prawdopodobnie gdy młodzi zostali sami w pokoju **Buchaczówna zakomunikowała Dziukowi swą decyzję.**

Odtrącony narzeczony wyciągnął wówczas rewolwer i **strzelił do Buchaczówny trafiając w czoło, a gdy ta padła na podłogę, dwoma następnymi strzałami w głowę pozbawił się życia.**

Zwłoki samobójcy zabezpieczono na miejscu do czasu oględzin sądowo-lekarskich, a następnie przewieziono do kostnicy.

Zamach samobójczy

POLICJANTA

Wczoraj około godzi. 1 w południe w I komisarjacie p.p. w Sosnowcu usiłował popełnić samobójstwo policjant Dzieżga z Warszawy.

Posterunkowy Dzieżga bawił w Sosnowcu chwilowo, będąc na urlopie.

Denat postrzelił się z rewolweru w piersi w okolicę serca.

Rannego przewieziono do szpitala miejskiego na Pekinie, gdzie poddano go operacji.

Stan rannego jest ciężki, jednakże istnieje nadzieja uratowania go.

S P O R T

Czy dojdzie do spotkania

RKS ZAGŁĘBIE — CKS?

Jak już donosiliśmy, w związku z uzyskaniem równej ilości punktów w rozgrywkach o mistrzostwo ligi okręgowej przez dwa kluby **CKS i RKS Zagłębie wyznaczony został przez ZOZPN na nadchodzącą niedzielę mecz między tymi klubami, który ma zadecydować o**statecznie o tytule mistrza.

Do rozegrania tych zawodów zarząd Okręgu wyznaczył boisko Unii.

Czy jednak dojdzie do tego spotkania, w chwili gdy to piszemy, jeszcze nie wiadomo.

Zarząd CKS zwrócił się do zarządu Okręgu, aby połowę dochodu z meczu podzielił między oba kluby biorące udział w rozgrywce, motywując to tym, że klub ma poważne wydatki w związku ze sprowadzeniem niektórych graczy, przebywających poza Zagłębiem, uzupełnieniem ekwipunku sportowego itp. CKS wyraził również pewne zastrzeżenia co do sędziego z okręgu krakowskiego, gdzie, jak wiadomo, jest wielu żydów. Oba postulaty zarządu CKS Okręg odrzucił.

Wobec takiego stanu rzeczy niektórzy członkowie zarządu CKS postanowili zrezygnować z walki o tytuł mistrza. Ostateczna decyzja w tej sprawie miała zapaść wczoraj wieczorem.

Gdyby decyzja taka zapadła, mistrzem Okręgu zostało by Zagłębie, uzyskując punkty walcowerem.

TENISOWE MISTRZOSTWA POLSKI

W Katowicach odbędą się od 13 do 19 bm. XVII narodowe mistrzostwa Polski w tenisie.

Onegdaj zamknięta już została lista zgłoszeń, na której znajduje się około **100 zawodników całej Polski.**

Sensacją tegorocznych mistrzostw Polski będzie niewątpliwie udział znanego tenisisty **Baworowskiego**, który po raz pierwszy weźmie udział w walce o tytuł mistrza Polski. Przeciwnikami jego, którzy również pretendują do tytułu mistrzowskiego, będą **Tłoczyński, Hebda** oraz rewelacja mistrzostw Francji — **Spychała.**

Ciekawie zapowiada się również walka w grupie pań. W konkurencji tej awizowany jest udział rewelacyjnej zawodniczki Światowego Związku Polaków z Czechosłowacji **Bemówny** niedawnej pogromczyni pierwszej rakiety Czechosłowacji **Deutsch** na turnieju w Brnie.

W mistrzostwach nie weźmie udziału Tarłowski, który od dłuższego czasu leży chory w szpitalu w Krakowie. Prócz niego na kortach katowickiej Pogoni zobaczymy całą elitę tenisu polskiego.

INTERESUJĄCY WYŚCIG SAMOCHODOWY I MOTOCYKLOWY POD OJCOWEM

Krakowski Klub Automobilowy organizuje w dniu 12 bm. — **wyścig samochodowy i motocyklowy pod Ojcowem.**

Zarówno piękna oprawa doliny Ojcowskiej, malownicze serpentyny drogi, jak nazwiska zgłoszonych zawodników — świadczą, iż wyścig ten będzie jednym z najważniejszych wydarzeń w tegorocznym kalendarzu automobilizmu polskiego.

W wyścigu samochodowym weźmie liczny udział grupa automobilistów zagłębiowskich z dyr. Frelewiczem na czele.

ÓSEMKA POLSKICH BOKSERÓW NA MECZ Z FRANCJĄ

Skład reprezentacji Polski na mecz bokserski z Francją 15 bm. w Warszawie wygląda następująco: Jasiński, Rotholc, Czortek, Kowalski, Kolczyński, Pisarski, Szymura, Piłat.

Drużyna polska wyjedzie do Warszawy już w niedzielę i będzie trenować przez trzy dni pod kierunkiem trenera Monasterskiego.

Bokserzy francuscy przyjadą do Warszawy w poniedziałek o godz. 8.58. Na granicy w Zbąszyniu powita ich p Rybarczyk, a w Warszawie prezes P. Z. B. mjr. Mazyński.

PRZYDZIAŁ ZAWODNIKÓW POLSKI NA MISTRZOSTWA EUROPY

Polski Związek Lekkoatletyczny otrzymał od międzynarodowej federacji lekkoatletycznej wiadomość, że na koszt organizatorów na lekkoatletyczne męskie mistrzostwa Europy 3—5 września w Paryżu będzie mogło przyjechać z Polski 3 zawodników, zaś na kobiece mistrzostwa Europy 17—18 września w Wiedniu — 4 zawodniczki.

DOCHODY Z PIERWSZYCH MECZÓW O MISTRZOSTWO

Rozegrane w ub. dniach we Francji mecze piłkarskie o mistrzostwo świata dały następujące dochody z biletów wstępu:

Niemcy — Szwajcaria (w Paryżu) — ponad 500 tys. franków.

Francja — Belgia (W Paryżu) 400 tys. frs.

Włochy—Norwegia (Marsylia) 280 tys. frs.

Brazylia — Polska (w Strassburgu) 200 tys. franków.

Holandia — Czechosłowacja (w Hawrze) 146 tys. franków.

Węgry — Indie Holenderskie (w Reims) 140 tys. fr.

Rumunia — Kuba w Tuluzie — 110 tys. franków.

WYCIECZKA MOTOCYKLISTÓW KMZD DO SKOCZOWA

Klub Motocyklowy Zagłębia Dąbrowskiego organizuje na niedzielę dnia 12 bm. zbiorową wycieczkę na torowe wyścigi motocyklowe w Skoczowie. Zbiórka przed lokalem Klubu przy ul. Orlej 5 w Sosnowcu o godz. 6.45 rano.

UWAGA LEKKOATLECI STRZELECKIEGO KLUBU SPORTOWEGO

Podaje się do ogólnej wiadomości, że treningi sekcji lekkoatletycznej Z. S. odbywają się w każdy wtorek i piątek od godz. 18—20 na boisku PW i WF w Sosnowcu, przy ul. Alejii. Treningi prowadzi długoletni członek i doświadczony trener **p. Mirosław Zieliński.** Na boisku przyjmuje trener również zapisy zgłaszających się kandydatów do sekcji lekkoatletycznej.

„DZIEŃ OKRĘGU"

„Dzień Okręgu" wyznaczono w terminie 14 i 15 sierpnia rb., w których to dniach rozegrane zostaną zawody międzymiastowe o „Puchar Miast Zagłębia Dąbrowskiego" i prezesa Okręgu p. Władysława Wolskiego.

PRZYJĘCIE NOWEGO CZŁONKA

W poczet członków Zagł. OZPN przyjęto Klub sportowy KPW Łazy z przydziałem rozgrywkowym do Zagłębia Dąbrowskiego.

KS CZĘSTOCHÓWKA — TS SARMACJA

ZOZPN wyznaczył termin zawodów o mistrzostwo Ligi okręgowej pomiędzy KS Częstochówka a TS Sarmacja na dzień 19 bm. Gospodarzem zawodów jest Częstochówka.

UNIEWAŻNIENIE ZAWODÓW

ZOZPN unieważnił zawody rozegrane w dn 9.V rb. pomiędzy TS Orzeł — KS Solvay o mistrzostwo kl A i wyznaczył nowy termin rozegrania powyższych zawodów na dzień 3.VII rb. na boisku TS Orzeł, przy czym zawody te winny być urządzone na koszt wspólny. Zawody zostały unieważnione na skutek przeprowadzonego dochodzenia, które ustaliło, że KS Solvay nie zszedł z boiska, natomiast zawody zostały przerwane z winy sędziego, który nie prowadził i nie ukończył zawodów w myśl przepisów.

UKARANIE GRACZY

Zarząd ZOZPN ukarał następujących graczy:

Rocha Mieczysława z TS Sarmacja i **Sowę Edmunda** z RKS Zagłębie dyskwalifikacją na 1 tydzień od 6 do 12 bm. za niesportowe zachowanie się i niebezpieczną grę na zawodach w dniu 26 ub. m.;

Świergulę Kazimierza z Unii 2-tygodniową dyskwalifikacją od 29.V do 12 bm. wł. za częste zwracanie uwag sędziemu na zawodach dn. 29 ub. m.;

Mańkę Władysława z TS Orzeł dyskwalifikacją na 6 tygodni od 15.V do 19 bm. wł. za niesportowe zachowanie się i obrazę sędziego na zawodach w dniu 15 ub. m.;

Koreptę Tadeusza z RKS Czarni 4 mies. dyskwalifikacją od 29.V do 29.IX wł. za brutalną grę i niebezpieczeństwo wzgl. sędziego na zawodach w dniu 29 ub. m;

Godka Edmunda z TS Orzeł 2-tygodniową dyskwalifikacją od 6 do 19 bm. wł. za niesportowe zachowanie się i pogróżki wzgl. graczy na zawodach w dniu 29 ub. m.;

Fiszla Lewka z Hakoachu 2-tygodniową dyskwalifikacją od 29.V do 12 bm. wł, za zwracanie uwag sędziemu na zawodach w dniu 92 ub. m.;

Rapaporta Majlisa z Zagłębianki 6 mies. dyskwalifikacją od 29.V do 29.XI wł. za rozmyślne kopnięcie przeciwnika bez piłki na zawodach w dniu 29 ub. m.



OWACYJNE POWITANIE KOLCZYŃSKIEGO

We środę rano pociągiem pośpiesznym z Paryża przybył do Warszawy słynny **pięściarz polski Antoni Kolczyński**, który ostatnio w barwach reprezentacji Europy odniósł w Ameryce dwa świetne sukcesy, bijąc najlepszych amatorskich pięściarzy amerykańskich, a mianowicie O'Malleya (nokaut w pierwszej rundzie w Chicago), oraz **Yatesa** (na punkty w Mineapolis).

Na dworcu, mimo wczesnej pory, zjawiła się liczna grupa kolegów klubowych Kolczyńskiego z „Fortu Bema" z prezesem klubu dyr. **Tyblewskim** na czele.

Gdy pociąg wjechał na peron w oknie ukazała się uśmiechnięta twarz popularnego pięściarza, cały dworzec zabrzmiał okrzykiem: „**Niech żyje Kolka**". Kolczyński wyszedł z wagonu i został natychmiast otoczony przez kolegów klubowych, którzy jeden po drugim rzucali mu się na szyję. Zaledwie pozwolono mu się przywitać z żoną i natychmiast Kolczyński powędrował na ramionach kolegów przez peron i schody na górę na plac przed dworcem. Kolczyński przywiózł ze sobą liczne prezenty, jakie otrzymał od rodaków Polonii zagranicznej, m. in. 10-lampową superheterodynę, komplet wiecznych piór, złoty zegarek, złoty sygnet z orłem i wiele innych.

Na zdjęciu Kolczyński wraz z żoną po owacyjnym powitaniu na dworcu kolejowym przez przyjaciół i sympatyków sportu.

Po wykryciu w Będzinie

potajemnych domów gry

Podana przez nas wczoraj wiadomość o potajemnych domach gry w Będzinie **wywołała duże poruszenie** i jest ona tematem rozmów wśród mieszkańców Będzina.

Do ujawnienia domów gry przyczyniło się zeznanie złożone przed policją przez jednego z graczy **Szmula Rozenbluma**, który niedawno przegrał przeszło 20 tysięcy złotych.

Rozenblum po śmierci zamożnego ojca zaczął bawić się i **wydawać pieniądze na lewo i prawo.** Perswazje rodziny nie odniosły skutku i p. Rozenblum bawił się w dalszym ciągu, a wreszcie **zaczął grać w karty.**

Po przegraniu większej sumy Rozenblum **usiłował popełnić samobójstwo**, jednak w porę przeszkodzono mu.

Po przyjściu do zdrowia, po nieudanym zamachu, Rozenblum zmienił swe postępowanie, a następnie zawiadomił policję o potajemnych domach gry.

Dalsze dochodzenie ujawni prawdopodobnie wiele ciekawych szczegółów afery.

Aresztowanie na sali sądowej

Jasińskiego zbadają lekarze-biegli

Jak już podawaliśmy, na czwartek w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu wyznaczona była kilkakrotnie już odraczana rozprawa przeciwko b. urzędnikowi Towarzystwa Sosnowieckiego **Aleksandrowi Jasińskiemu**, którego **prokurator oskarżył o przywłaszczenie na szkodę Tow. Sosnowieckiego ok. 120 tys. zł.** Aktem oskarżenia byli ponadto objęci dwaj żydzi z Dąbrowy Górniczej **Lewek i Abram Strzegowscy**, którzy brali udział w machinacjach Jasińskiego.

Na rozprawę czwartkową przybył tylko osk. Jasiński, zaś Strzygowscy nie stawili się. Wobec tego prokurator zgłosił wniosek, poparty przez powództwo cywilne, o wyłączenie sprawy Strzygowskich i zastosowanie do nich aresztu prewencyjnego. Oba wnioski sąd zatwierdził.

Kiedy Strzegowscy w godzinę po rozpoczęciu rozprawy przybyli na salę, **zostali z miejsca aresztowani** i oddani pod dozór policjanta.

Obrońca osk. Jasińskiego adw. Krzemuski zgłosił wniosek o zbadanie przez lekarzy-biegłych stanu zdrowia oraz stanu umysłowego Jasińskiego, który rzekomo cierpi na schorzenia mózgu. Sąd po naradzie przychylił się do wniosku obrony i sprawę odroczył, postanawiając na następną rozprawę wezwać lekarzy-biegłych.



— Czy tu jest biuro zaginionych przedmiotów?
— Tak, czego pan szuka?
— Siebie samego...

Samobójstwo robotnika

WSKUTEK PRZEWLEKŁEJ CHOROBY

Robotnik Stanisław Kaniewski, zamieszkały w Klimontowie popełnił samobójstwo, wieszając się w lasku koło Klimontowa.

Przyczyną samobójstwa Kaniewskiego była przewlekła choroba.

Wzmożenie emigracji z Polski

DO NIEMIEC I PALESTYNY

Jak wynika z zestawień Głównego Urzędu Statystycznego, wychodźtwa z Polski skierowuje się ostatnio najliczniej do Niemiec. W kwietniu br. wyjechało do Niemiec 5070 osób (w kwietniu ub. r. 126 osób). Dalej idą: Francja (2168), Łotwa (297), Belgia (126). Na inne kraje europejskie przypada łącznie 4036 osób. Razem w kwietniu br. wyemigrowało z Polski do krajów europejskich 1697 osób (w kwietniu ub. r. 4050 osób).

W tym okresie najwięcej osób powróciło do Polski z Francji (821) i Łotwy (316).

Jeśli chodzi o wzmożoną emigrację do Niemiec, to obejmuje ona w dużej mierze sezonowych robotników rolnych.

Z krajów pozaeuropejskich pod względem chłonności emigracji z Polski na pierwszym miejscu stoi Palestyna, do której wyjechało w kwietniu 1004 osoby (w kwietniu ub. r. 639 osób). Kolejno postępuje: Argentyna (643), Paragwaj (566), Stany Zjednoczone (239), Brazylia (128), Kanada (120). Na inne kraje pozaeuropejskie przypada 12[illegible] osób. Razem w kwietniu br. wyemigrowało z Polski do krajów pozaeuropejskich 2817 osób (— w kwietniu ub. r. 2410).

Najwięcej osób powróciło z krajów pozaeuropejskich z Argentyny (68) i Palestyny (23).

Łącznie wyemigrowało z Polski w kwietniu br. 14 524 osoby (w kwietniu ub. r. 6460). powróciło zaś do Polski 1405 (w kwietniu ub. r. 1276).

KRONIKA ZAWIERCIA

Nagły zgon

PRZEMYSŁOWCA W MYSZKOWIE

Onegdaj o godz. 10.30 dyrekcja fabryki papieru Steinhagena w Myszkowie pod Zawierciem zawiadomiła policję, że w czasie konferencji odbywającej się w biurze fabryki zmarł nagle Rampalski Kazimierz Błażej, przemysłowiec, ur. 1885 r.

Przybyły dr Melcer stwierdził zgon śp. Rampalskiego wskutek udaru serca.

X TUMANY KURZU W MIEŚCIE. Na skutek panujących upałów w Zawierciu unoszą się tumany kurzu. Zarząd miejski dbający o zdrowie swych mieszkańców winien zmusić właścicieli nieruchomości do systematycznego polewania ulic w mieście.

KRONIKA OLKUSZA

Półtora roku więzienia

ZA POMYŁKOWE POBICIE

Sąd okręgowy w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Olkuszu skazał mieszkańca Przymiarek-Bukowno, gm. Bolesław Jana Baranika na półtora roku więzienia za niebezpieczne pobicie Franciszka Spyry z Boru Biskupiego.

Baranik wraz z dobranymi kompanami czatował na drodze na kogo innego, z którym miał się „porachować". Nadszedł niespodziewanie Spyra i wskutek ciemności wzięto go za osobnika, na którego oczekiwano i dotkliwie pobito.

X NOWE WŁADZE POW. ZWIĄZKU STRZ. Na onegdajszym zebraniu ukonstytuowały się nowe władze powiatowego Związku Strzeleckiego w Olkuszu pp.: dr Kiciarski — prezes, St. Kotowicz — wiceprezes, prof. Z. Michalski — sekretarz, B. Kuczma — skarbnik, rejent Swolkień, dr Kalista, B. Minnicki, J. Stelmach, J. Podworski i Zalega — członkowie; komisja rewizyjna pp.: Janik, Wroński i Piotrowski, kierowniczka pracy kobiet — p. rejentowa Swolkieniowa, komendantka — p. Mocrówna i komendant — p. Czajka.

X REKORDOWA LICZBA WYCIECZEK. W ostatnich trzech dniach w Ojcowie bawiła nienotowana dotąd liczba wycieczek szkolnych i turystycznych. Liczbę zwiedzających Ojców obliczają na przeszło 15 tysięcy osób.

X ZEBRANIA GOSPODARCZO-SPOŁECZNE. Z inicjatywy wydziału powiatowego w Olkuszu na terenie całego powiatu przeprowadzone będą zebrania gospodarczo-społeczne z udziałem rad gminnych, gromadzkich, sołtysów, podsołtysów i przedstawicieli poszczególnych organizacyj.

Pierwsze takie zebranie odbędzie się w Ojcowie dla gminy Cianowice w dniu 10 bm.

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 31 V. do 7 bm.: wołów 7, buhaj: 66, krów 317, jałówek 39, świń 1252, cieląt 159 — razem 1840 szt. zwierząt.

Płacono w dniu 7 bm. za 1 kg żywej wagi za nierogaciznę: (Ceny loco Targowica łącznie z kosztami handlowymi) od 0.85 do 1.14 zł.

Oszust w roli inżyniera

naciągnął kilka osób

W ub. miesiącu wynajął pokój umeblowany u mieszkanki Wolbromia, Balbiny Kopciuch, dość dobrze prezentujący się osobnik, przedstawiający się za inżyniera — dostawcę kamieni na budującą się drogę Wolbrom—Skała.

Po kilku dniach rzekomy inżynier, który przychodził tylko na noc, zwrócił się do Kopciuchowej o rozmienienie banknotu 500-złotowego. Ponieważ Kopciuchowa takiej sumy do zmienienia nie miała, „inżynier" poprosił o pożyczenie na kilka godzin stu złotych. Gospodyni, mając zaufanie do swego lokatora, który w dodatku pozostawił pod jej opieką w skrzynce (opakowanej w papier) maszynę do pisania, chętnie pożyczki udzieliła.

Gdy jednak „inżynier" w ciągu kilku dni nie zgłosił się, a p. gospodyni spostrzegła brak nowej marynarki sportowej wartości 50 zł, tknęło ją złe przeczucie. A już doznała zupełnego rozczarowania, gdy w opakowanej skrzynce znalazła kilka desek bezwartościowych.

Należy dodać, że oszust nabrał na kredyt w kiosku córki poszkodowanej, Głąbowej, najlepszego tytoniu i papierosów za 20 zł, a w restauracji Potasza zjadł kilkanaście dobrych obiadów. Potaszowi przedstawił się również za dostawcę kamieni inż. Dawida Goldminca z Będzina.

NA KANWIE

Nocny trubadur

Niewonny deszcz z okienka

Wiedział o tym pan Józef Borowski i uśmiechał się do siebie, idąc w kierunku Pogoni, gdzie mieszkała nadobna panna Mania Jakubiak, która niedawno dała mu brzydkiego kosza.

Noc była pogodna i po ulicy wałęsały się zakochane pary, gdy pan Józef przystanął pod oknem swej bogdanki. Siadł wygodnie na trotuarze, nogi opuścił wygodnie w rynsztok, nastroił mandolinę i zanucił piosenkę na melodię: „Oj panno Maniu".

Dookoła pana Józefa zebrała się grupka nocnych spacerowiczów, a na pierwszym piętrze za firanką przyczaiła się panna Mania i pilnie nadsłuchiwała.

Słuchaczy przybywało coraz więcej; pan Józef uśmiechał się więc z zadowoleniem i zaintonował trzecią zwrotkę.

W tym momencie z okna na pierwszym piętrze wychyliło się naczynie, kształtem przypominające filiżankę, i zawartość jego chlusnęła na nocnego trubadura. Ponieważ zaś dostało się przy tym również publiczności, przeto powstała wielka awantura, która zakończyła się przybyciem policji i sprawą sądową.

— Skąd ona mogła wiedzieć, że akuratnie o niej się śpiewa? — mówił na rozprawie pan Józef. — Przecież niejedna Marysia na Pogoni.

O wiele więc oskarżona uważa, że to właśnie o niej piosenkę zaśpiewałem, znakiem tego przyznaje, że faktycznie jest łachadojdą najgorszego gatunku!

Sąd skazał pannę Manię na 3 dni aresztu.

ŁODZIĄ PODWODNĄ

DO BIEGUNA PÓŁNOCNEGO

Sir Hubert Wilkins, który już w 1931 roku próbował w łodzi podwodnej dotrzeć do bieguna północnego, organizuje obecnie drugą wyprawę również przy użyciu łodzi podwodnej.

Obecnie Wilkins bawi w Moskwie, gdzie od Papanina ma otrzymać informacje i wskazówki o warunkach w Arktyce. Żywność, jak twierdzi podróżnik, ma być dostarczana wyprawie przez samoloty.

Sir Wilkinsowi ma towarzyszyć w wyprawie polarnej tym razem jego małżonka. Łódź Wilkinsa wyruszyć ma w podróż na przyszłą wiosnę.

Rewelacja

AMERYKAŃSKIEGO LOTNICTWA

W Stanach Zjednoczonych ukazał się nowy typ samolotu myśliwskiego, stanowiącego w swoim rodzaju rewelację. Jest to wielomiejscowy samolot, załoga którego składa się z 5 ludzi. Samolot „Bell XFMI" jest jednopłatowcem, konstrukcji całkowicie metalowej, wyposażonej w dwa silniki po 1000 KM, rozwija szybkość 500 km-godz. Nowością w tym samolocie jest zastosowanie do chłodzenia silników etyloglikolu, który odbywa się przy temperaturze około 200 C. Uzbrojenie samolotu stanowi 6 letniczych karabinów maszynowych o dużej szybkostrzelności.

Ile ludzi

UMIERA NA RAKA?

Profesor Anticz, prezes i kierownik jugosłowiańskiego Towarzystwa walki z rakiem ustalił, że 150.000 ludzi umiera rocznie na tę chorobę w Stanach Zjednoczonych, 150.000 w Sowietach, 80.000 w Niemczech i 40.000 we Francji. Stan śmiertelności na raka jest także bardzo duży w Jugosławii. W samym Belgradzie, mieście o 300.000 mieszkańców, rocznie umiera na raka 1.250 ludzi. W związku z tym rozpoczęto właśnie budowę w Belgradzie wielkiego instytutu do walki z rakiem.

Najszerszy most

Na ŚWIECIE

Parlament duński uchwalił projekty budowy kilku mostów, które mają połączyć Jutlandię z wyspą Seeland i Funen. Pierwszy z tych mostów, który będzie przerzucony nad przesmykiem dzielącym Jutlandię od Seeland, ma mierzyć 1 kilometr szerokości. Będzie to zatem najszerszy most, jaki istnieje na świecie. Prace nad budową tego mostu będą prowadzone pod nadzorem inżyniera amerykańskiego, Fielda, który wybudował najdłuższy most na świecie, a mianowicie most w San Francisco, nad Oakland. W Danii spodziewają się, że budowa mostu będzie ukończona już w przyszłym roku. Z istnieniem nowego mostu łączą nadzieje na duży wzrost ruchu turystycznego i na ożywienie w komunikacji towarowej.

Już w zamierzchłych czasach

WALCZONO O SMUKŁĄ LINIĘ

Walka o idealne linie w postaci smukłej nie jest czymś bynajmniej nowym. W każdym bądź razie stanowczo nie może być zapisana na dobro czasów powojennych. Sztuka Krety, arcydzieła mikeńskie i tebańskie są dowodem, że ideałem piękna była zawsze postać smukła. I to postacie nawet bardzo smukłe, aż za cienkie do absurdu, jakich właściwie natura także nie zna. Ażeby dojść do takiej postaci, używano szeregu środków i to nawet dość radykalnych.

W publicznych łaźniach, gdzie walczono namiętnie z tłuszczem, całe ciało okręcano formalnym pancerzem z łyka. Od ramion aż do pięt mięśnie, formując nowy wygląd elegantа czy elegantki. Używano również do takich bandaży płótna, ściskając nim tak mocno ciało, że bardzo często dochodziło do złamań kości grzbietowej.

A więc cierpiano już od dawna, byle uzyskać wielko figurę modną i zgrabną.

FERRY ROCKER

TAJEMNICA WIEŻY

Powieść kryminalna

Przekład Eugeniusza Bałuckiego

9)

— Do Jaspera pan musi krzyczeć, bo on ma bardzo przytępiony słuch. Nazywa się Prebble, Jasper Prebble, ale nie wiem na pewno, czy to jest jego prawdziwe nazwisko. Ona go zgodziła i dlatego przypuszczam, że to jaki podejrzany bubek, który ma sporo ciężkich grzechów na sumieniu. Lewe oko stracił prawdopodobnie w bójce. W gruncie rzeczy lepiej niż pan nadaje się na wartownika nocnego.

John spojrzał pytająco i Lawrence zachichotał.

— To jest zupełnie jasne, mój młody przyjacielu, bo on tylko jednym okiem musi czuwać.

Johna ucieszyło pogodne usposobienie staruszka.

W każdym razie gospodarz nie robił wrażenia człowieka chorego umysłowo i Harrigan zaczął przypuszczać, że wczorajsze, łagodnie mówiąc, osobliwe zachowanie się było po prostu następstwem silnego wzburzenia po niedawno doznanej przykrości.

Ludzie dziwaczeją na starość. John przypomniał sobie, że jego ciotka co dzień po śniadaniu zamykała się w swoim pokoju na dwie godziny, aby porozmawiać z duchem zmarłego męża. Twierdziła przy tym, że jej mąż z niezmienną życzliwością odpowiadał na pytania i tą okoliczność John uważał za objaw wysoce nienormalny, gdyż właśnie ciotka zamęczała na śmierć jego wuja.

Pan Lawrence i Harrigan jeszcze nie skończyli śniadania, gdy po lekkim zapukaniu do drzwi weszła do pokoju jeszcze jedna osoba, którą John widział po raz pierwszy w życiu, a która, sądząc z wyglądu, należała niewątpliwie do rodu Lawrence'ów.

Był to trzydziestopięcioletni mężczyzna, wysmukły i wysoki, lecz ospały w ruchach. Miał wodniste, głęboko osadzone oczy i charakterystyczny dla Lawrence'ów haczykowaty nos.

— Dzień dobry, ojcze — powiedział leniwym głosem, urwał i z niezmiernym zdziwieniem spojrzał na Harrigana.

— Dzień dobry, Archie — odparł staruszek z odcieniem tryumfalnej, a dla Johna niezrozumiałej złośliwości. Mam gościa, jak widzisz. Pan John Harrigan z Londynu. Od dzisiejszego dnia jest moim sekretarzem.

Archie Lawrence zbliżył się powoli i podał Harriganowi zwiotczałą wilgotną dłoń.

— Bardzo mi przyjemnie pana poznać, panie Harrigan. Mam nadzieję, że ojciec nie obarczy pana nadmierną pracą i że będę mógł od czasu do czasu korzystać z towarzystwa pana.

— Pan Harrigan nie pije i pogardza ludźmi, którzy uprawiają gry hazardowe — rzekł jadowicie staruszek.

Archie Lawrence uniósł brwi, rozmyślając nad czymś z widocznym natężeniem.

— Ach, tak?... — zapytał przeciągle. — A dużo pan przegrał, panie Harrigan?.. Ale niech pan sobie nie przeszkadza i zje spokojnie śniadanie. — Usiadł, wyciągnął przed siebie długie nogi i zwrócił się następnie do starego Lawrence'a: — czy ojciec nie zapomniał, że dziś po południu przyjeżdżają Łucja i Robert? Zapytuję dlatego, że do tej pory Rankin nie otrzymał żadnego zarządzenia.

Staruszek z wściekłością odsunął talerz.

— Przyjadą, czy nie przyjadą, to jest dla mnie zupełnie obojętne! Niech robią, co im się podoba. Ja ich nie zapraszałem!

— Innymi słowy, niech idą pieszo ze stacji? Przecież tak czy inaczej, a Rankin musi jechać po południu do wioski.

— Więc dobrze, niech ich przywiezie! Życzę przy tej sposobności, by koło się złamało, a całe towarzystwo wpadło do rowu przydrożnego.

Archie uśmiechnął się pobłażliwie.

— Jeszcze nie widziałem dziś Mary i Normana.

— Więc się ciesz i nie przeszkadzaj nam dłużej. Muszę omówić pewne sprawy z panem Harriganem.

— A ja nie mogę przy tym być? — zapytał Archie tonem skargi. — Nudzi mi się wściekle!

— Nudzi się biedactwo?! Już nie ma morfiny ani whisky?.. Wynoś się stąd w tej chwili! — wrzasnął Lawrence.

Łyżeczka wyślizgnęła się z palców Johna. Spojrzał ze strachem na rozjuszonego starca, który zrobił taki ruch, jak gdyby chciał uderzyć syna ciężką lagą.

Archie podniósł się, nie zdradzając pośpiechu. Skrzywił się i skinął głową Johnowi.

(c. d. n.)

PROGRAM RADIOWY

EUROPEJSKI KONCERT Z JUGOSŁAWII DLA POLSKICH SŁUCHACZY

Na piątek, dn. 10 bm. godz. 20.30 przypada europejski koncert z Jugosławii, który transmitowany zostanie z Begradu przez liczne rozgłośnie europejskie, a między nimi i przez Polskie Radio. W programie wieczoru utwory kompozytorów jugosłowiańskich w wykonaniu radiowej orkiestry symfonicznej pod dyr. Voukdragovitcha, chóru mieszanego „Stamkovitch“ pod dyr. Milenko Jivkowitze, zespołu wokalnego oraz artystów śpiewaków.

Utwory wchodzące w skład programu koncertu belgradzkiego pochodzą z ostatnich dziesiątek lat. Kompozytorzy są pochodzenia rozmaitego: serbskiego, chorwackiego, słoweńskiego, i kroackiego, czyli narodowości, wchodzących obecnie w skład państwa jugosłowiańskiego. Kompozytorzy ci spędzili w przeważnej części studia w wielkich stolicach europejskich i zajmują dzisiaj poważne stanowiska w świecie muzycznym swego kraju. Kompozytorzy ci spędzili w przeważnej części studia w wielkich stolicach europejskich i zajmują dzisiaj poważne stanowiska w świecie muzycznym swego kraju. Kompozytorzy, których usłyszą radiosłuchacze w koncercie zajmują się przeważnie ludową twórczością swego kraju. Steven Mokranjatz, położył podwalony pod rozwój muzyki serbskiej, zbierając ludowe pieśni arabskie, harmonizując je i używając jako tematu do swych kompozycji. Poza tym w programie koncertu znajdą słuchacze nazwiska: Antona Laiovitza, kompozytora słoweńskiego, Yossipa Slavenskiego pochodzenia kroackiego, znanego dzisiaj także poza granicami swego kraju, Yossipa Pavtchitcha i Yanko Ravnika, kompozytorów słoweńskich; Miloievitch należy do znanych muzykologów i kompozytorów; Krechimir Baranovitch oraz znany w Polsce Yakov Gotovatz, obaj Kroaci, reprezentują kierunek narodowy. Koncert zakończy utwór Petara Koniovitcha — „Tryptyk Symfoniczny“ o charakterze folklorystycznym.

PIĄTEK, 10 VI. 1938 r.

5.15 Audycja poranna — 6.20 Muzyka z płyt 6.45 Gimnastyka — 7.15 W takcie marsza — gra Orkiestra Policji Państwowej — 8.00 Audycja dla szkół — 11.00 Audycja dla poborowych — 11.15 Audycja dla szkół: S.O.S.“, słuchowisko — 11.40 Śpiewa Charles Kullman, tenor (płyty) — 11.55 Sygnał czasu — 12.03 Audycja południowa — 13.50 Wiadomości bieżące — 14.00 Muzyka z płyt — 155.10 Giełda zbożowa i towarowa w Katowicach — 15.15 „Na drodze mlecznej“, pogadanka dla dzieci starszych — 15.30 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa — 15.45 Wiadomości gospodarcze — 16.00 Koncert popularny w wykonaniu Małej Orkiestry Symfonicznej K. P. W. — 16.45 „Gdzie rozbijemy namioty“ 17.00 „Jak spędzić święto“ — 17.10 Transmisja z Łodzi — 17.50 Wiadomości gospodarcze — 18.00 „W ogniu ciągłych wybuchów, pogadanka — 18.10 Recital fortepianowy Aleksandra Wielhorskiego 18.45 Nowości poetyckie — 19.00 „Grandioso“, audycja muzyczna (II wielka fantazja na tematy Kalmana) — 20.10 Pogadanka aktualna — 20.15 „Opowieść o Szczepanie bez ziemi“ ze zbioru Kazimierza Przerwy-Tetmajera „Na skalnym Podhalu“ — 20.30 Europejski koncert jugosłowiański — 21.455 Wiadomości sportowe — 22.00 „Rozmowa ze słuchaczem“ — 22.10 Koncert rozrywkowy — wykonawcy: Orkiestra mandolinistów im St. Moniuszki z Welnowca Wiktor Karsawin, tenor.

REKS i KLEKS CZYLI PSIA ROZMOWA

Reks: — Jak się masz, Kleks, czemuś taki smutny? I czemu masz taką „psią“ minę?

Kleks: — Jakże nie mam mieć takiej „psiej“ miny, gdy mamy taką „psią pogodę, a wszyscy wokół narzekają na „psie“ czasy.

Ile razy kąpał się Ludwik XIV?

Problem ten, stanowiący od dawna nierozwiązalną zagadkę dla historyków królewskiego dworu we Francji, rozstrzyga się obecnie znowu na łamach prasy.

Jedni dowodzą, że Ludwik XIV kąpał się tylko raz w życiu — po przyjściu na świat!

Drudzy są zdania, że w dniu wielkich uroczystości rodzinnych i państwowych. Inni wreszcie twierdzą, że kąpał się ilekroć kazali mu lekarze.

Problem kąpieli, tak pospolity w naszych dzisiejszych czasach oraz w starożytności, znanej ze swoich term a nawet w średniowieczu, obfitującym w łaźnie — był czymś niezmiernie skomplikowanym dla ludzi XVII w.

Zwyczaj łaźni zniknął całkowicie — trzeba było nagrzewać całe sagany gorącej wody i nosić do pokojów królewskich przez wszystkie dywany i wspaniałości.

Wanna musiała być ze srebra — ale tak misterna, że trudno się było w niej pomieścić

Wersal, znany ze swego przepychu i wspaniałości, znany był jeszcze z jednej rzeczy: że nie posiadał żadnych nawet najprymitywniejszych kanalizacyjnych urządzeń.

Jak stwierdzają historycy, służyć miały do tego celu wspaniałe marmurowe — kominki!

MANIFESTACJA SŁOWACKA W BRATISLAWIE
W ubiegłą niedzielę odbyły się w Bratislavie wielkie manifestacje słowackiego stronnictwa ludowego z udziałem około stu kilkunastu tysięcy Słowaków, zorganizowane z okazji dwudziestolecia podpisania umowy pittsburskiej. Na zdjęciu ks. Hlinka w otoczeniu swych najbliższych współpracowników. Od lewej: ks. dr Tiso, ks. Hlinka, ks. dr Zubek, ks. kanonik Szrobar, red. Sidor, na balkonie słowackiego teatru narodowego w Bratislavie.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

MAM
do sprzedania małe szczenięta gryfony — (czystej rasy) z rodowodami. Wiadomość — Zawiercie, Kościuszki 1. 2755

LOKALE

SKLEP
z pokojem do wynajęcia w Sosnowcu przy ul. Dzikiej 4. 2769

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZGUBIONO
świadectwo ukończenia szkoły powszechnej Nr 7 im. A. Mickiewicza wydane w roku szkolnym 1936-37 na imię Tadeusza Dybalskiego, które niniejszym unieważnia się. 2764

UNIEWAŻNIAM
zagubioną książeczkę wojskową — wydaną przez PKU Zawiercie Kazimierz Drozdż. 2774

Różne

POMNIKI
i rzeźby artystyczne oraz wszelkie wyroby betonowe poleca tanio „Wiktoria“ Dąbrowa, ul. Narutowicza 41, tel. 68-456. Dogodne warunki płatności! Robota gwarantowana!

LECZNICA PRZYCHODNIA
„Pomoc“ chorób skórnych i wenerycznych— Sosnowiec, 3-go Maja 31. 170

REKLAMA JEST DZWIGNIĄ HANDLU!

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4
Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego“: BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 713.91. — DĄBROWA, ul. Sobieskiego, róg 3 Maja p. J. Góralski.—GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego KIELCE, Sienkiewicza 4.—ŁAZY, Władysław Jaworski.—OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej.—ZAWIERCIE, 3 Maja 29.—ZĄBKOWICE, kiosk p Krupy —ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI